

ZIEMIANIN

TYGODNIK ROLNICZO-TECHNOLOGICZNY.

Numer 49.

ROK SIÓDMY

Dnia 5 Grudnia 1841 r.

Przedpłata
w Warszawie półrocznie zł. 12 rocz-
nie zł. 24; na prowincyi półrocznie
zł. 15, rocznie 30.



Przyjmuje się po wszystkich Urzę-
dach i Stacjach Pocztowych, a
w Warszawie w Kantorze Głó-
wynym i po Księgarniach.

Spis rzeczy: — Gospodarstwo wiejskie: Niektóre przedmioty rozbie-
rane na 5tém zgromadzeniu niemiec-
kich gospodarzy w Doberan (dokończenie). — Rolnictwo: Własności wapna pod względem jego wpły-
wu na roślinność. — Wychów zwierząt domowych: Sposób oceniania przyszłej wartości jagniąt.
Gospodarstwo rybne: Odpowiedź na pytanie: dla czego, w ogólności gospodarstwo rybne jest tak
zaniedbane? — Rozmaitości: Wścigi chartów w Węgrzech. — Ważność uprawy tytoniu dla rolnictwa.

Gospodarstwo Wiejskie

Niektóre przedmioty rozbie-
rane na 5tém
zgromadzeniu rolników niemieckich
w Doberan.
(Dokończenie.)

Pytanie 30. Z którego pokolenia po-
tomstwo po ogierach krwi czystej jest już
zdatnem do pracy, a mianowicie rolniczej?
czyli koń do tego celu przeznaczony, mo-
że posiadać zbyt wiele żywości (ognia)?

Mało osób oznajmiło w tej mierze swe zda-
nia; najważniejszym było Hr. *Holsztein*, który
twierdził, że konie czystej krwi, za nadto wie-
le mają ognia w porównaniu do siły; zatem w
pracy ciągłej bardzo łatwo się uszkadzają. —
Wielu było tego zdania, że zdatniejszymi są do

rolnictwa konie pomniejsze, lecz żwawe; do cią-
żarów zaś, należy używać koni rosłych, powol-
nych, których waga ciała przewyższa *tempe-
rument*, czyli ogień. P. *Kuers* mniema: że ogie-
ry mniej przelewają w potomstwo, właściwy im
ogień niżli klacze.

Pytanie 31. Czyli chów koni, mia-
nowicie krwi czystej, w całych Niemczech
może być zaprowadzony? Jakich doznaje
zawad i gdzie?

Podług zdania p. *Pogge*, chów koni o któ-
rych mowa, wszędzie być może zaprowadzony,
gdzie mogą być utrzymywane w letniej porze
całkiem, lub w połowie na paszy stajennej; ale
nie wszędzie pewnie równie to odpowiada wi-
dokom gospodarza pod względem czystego do-
chodu.

Pytanie 32. Jaki rodzaj paszy okazał się dotąd najzdrowszym i najtańszym; i czyli rzeczywiście kartofle zasługują na te pochwały, jakie im wielu pod tym względem oddaje?

Najprzód zabrał głos p. Kuers: „Chodzi tu o to — mówił — czyli kartofle są dawane surowe lub gotowane. Surowe są złym dla koni pokarmem; zrzadzają bowiem rozmaite choroby, a mianowicie kolki; a nawet i popękanie *kiszki ślepej*; prócz tego, z powodu właściwej im wodnistości, sprawiają *obrzękłości wodniste*, *grudę*, i t. p., nawet w ten czas, gdy koń obok słomy i siana, dostaje dziennie tylko 4 mece, czyli 25 funt.

„Przeciwnie, gotowane kartofle są bardzo dobrym pokarmem dla koni; byle tylko z ostrożnością i zachowaniem największej czystości dawane były. — Radca kameralny v. Mühlheim, przekonał się z długiego doświadczenia, że następujący sposób chowania stadniny, ze wszelkich celów odpowiada. — W pierwszym roku otrzymują u niego źrebięta podostatkiem owsa; podczas 2gój i 3ciój zimy dostają kartofle gotowane, tudzież na każde jedną mecę (około 3½ kw. pol.) owsa, i słomy ile zjedzą; w porze zaś letniej, źrebaki uszlachetnione dostają lucernę, a źrebaki krwi czystej, owies.

„Aby się przekonać, czyli konie kartoflami gotowanymi utrzymywane, rzeczywiście są słabe, do natężonej pracy nie zdadne, jak to niektórzy utrzymują, rzeczony p. Mühlheim, odprawił w 3 dniach 63 milową podróż parą koniami, z których jeden od młodości był utrzymywany owsem, a drugi kartoflami gotowanymi: *obadwa równo zniosły tak wielkie natężenie.*“

Była także mowa o pasieniu koni żytem gotowanym. Podług własnych doświadczeń p. Berlinera, pokarm ten dla koni rolniczych jest bardzo dobry, a przytém tańszy od kartofli

w parze gotowanych; tym sposobem oszczędza się ⅓ część zwyczajnego obroku; a nawet piją konie chętnie wodę, w której żyto się gotowało, a które zawiera w sobie wiele części pożywnych.

P. Kerbe i wielu innych polecało szrotowanie zboża na obrok dla koni. — „Ośmiu lat — mówił p. K. — konie moje dostają żyto i groch szrotowany; są one zdrowe, w dobrej tuszy, silne; ja zaś oszczędzam rocznie ⅓ część ziarna.“

P. Schulze zapewnił, iż podług doświadczeń w Saksonii licznie poczynionych, zboże *rozgniatane*, lepiej jeszcze karmi od szrotowanego.

Wy ch ó w o w i e c .

Pytanie 52. Czyli choroba owiec zwana *wąsaczem* (trabrem) bliżej poznana została; mażli ona podobieństwo do *gnubra*, lub też jest spowinowaconą z *gołowatością*; a gnuher istotnie odrębną chorobą?

Pytanie to stało się przedmiotem żywych rozpraw, w których mieli udział pierwsi niemieccy obecni tu Weterynarze i zweterynaryą gruntownie obeznani praktyczni gospodarze. Stało na tém: że *wąsacz* nie jest chorobą spadkową jakiegobądź szczepu owiec, ale raczej skutkiem niektórych wraz działających przyczyn; a mianowicie: *niestósowne hodowanie i miejscowość, chorobie tej sprzyjająca*. Tak np. w Czechach jest ona tylko z nazwiska znaną; a przecieź sprowadzano tam owce ze wszystkich stron Niemiec. W południowych Niemczech nie znany jest *wąsacz*: pochodzić to ma z dobrego karmienia i parzenia owiec w późnym wieku. — W majątnościach, gdzie dawniej nader mało grasowała choroba o której mowa, zniknęła zupełnie, bez odmienienia szczepu owiec, odkąd rola stała się żyźniejszą i do rozplodu prędkiej nie dopuszczano młodych, dopóki wszystkich niedostały zębów. Wiele możnaby przytoczyć

przykładów, gdzie ztąd jedynie choroba ta pochodziła, że młodym trykom zbyt wiele przydzielano maciorek (na 1 po 100—150 do 200); odkąd zaś używano tryków starszych i nie przesadzano ich maciorkami, choroba całkiem zniknęła.

Pytanie 53. Czy pora roku, w której się rodzą jagnięta, ma wpływ na ich konstytucyą i na usposobienie do chorób zaraźliwych którym ulegają; lub też przy wyborze pory kocenia, tylko względy ekonomiczne na uwadze mieć należy?

P. *Weckerlin* utrzymywał: że jagnięta letnie, a mianowicie urodzone w czerwcu, i w lipcu w gólności, mocniej się rozwijają niżli zimowe. Poparł zdanie jego p. *Kuers* zapewniając: że tam, gdzie owce w letniej porze się kocą, podług ogólnego doświadczenia, choroby, jako: *kołowatość, węsacz, sparaliżowanie jagniąt*, o wiele rzadziej się trafiają. Jednakowoż kocenia letniego za środek przeciw ostatniej chorobie bynajmniej uważać nie należy, gdyż są zdarzenia, że na nie niemal wszystkie jagnięta w niektórych miejscach wypadły.

Okoliczność ostatnia dała powód do obszernych rozpraw nad tą chorobą.

Nasamprzód przemówił p. *Thaer* jak następuje:

„Aby uniknąć sparaliżowania jagniąt, o to się starać należy, by maciorki podczas karmienia jagniąt, taki sam pokarm dostawały, jaki podczas brzemienności; zmiana bowiem ich pokarmu, ma, jak się rozumie, wielki wpływ na mleko, a następnie na zdrowie jagniąt. Dawniej straciłem wiele jagniąt zimowych na chorobę o której mowa; a bardzo mało, podczas letniego kocenia. Odkąd zaś zaprowadziłem w karmieniu maciorek tę zmianę: że *podczas karmienia jagniąt taką samą dostają paszę jak przed okoceniem*, mniej tracę jagniąt zimowych niżli letnich.“

P. *Pogge* oświadczył, że wiele już robił doświadczeń celem wykrycia jakowego środka przeciw sparaliżowaniu jagniąt; nakoniec cel ten osiągnął i od 8 lat gromada jego całkiem jest wolna od tej choroby. — Maciorki kocą się u niego w ten czas dopiero, gdy już trawa puszczając się poczyna na pastwisku. Skoro maciorka się okoci, nie zostaje dłużej w owczarni jak dni 8; poczem idzie wraz z drugimi owcami na pastwisko, jagnię zaś zostaje w domu. Jednakowoż, maciorki niepowinny się paść na bujnym pastwisku, lecz tylko *cokolwiek* mieć paszy zielonej. (Zatem cały dzień poniekąd głód cierpieć!; a mleko dla jagniąt skąd?) (a)

Dr. *Schultz* zapewnił, że dawniej tracił bardzo wiele jagniąt na sparaliżowanie, a niemal zawsze najpiękniejsze; teraz zaś odkrył środek, tak dalece pewny, iż podług kontraktu, owczarz winien zapłacić każde jagnię na tę chorobę padłe, ponieważ tylko z jego winy nastąpić to może. Otóż jest to *arcanum*: skoro jagnię okazuje najmniejsze symptomata choroby *sparaliżowania*, natychmiast matka stawa na dyecie, i samą tylko słomą jast karmiona. Jeżeli choroba nieco postąpiła, jagnię dostaje tyle *solii Glauberskiej* z mlekiem matki, ile się zmieści na koniec noża. — Jeżeli choroba jagniąt objawi się przy letnim koceniu, także maciorki słomą się tylko karmią.

W końcu dodał p. *Haubner* (weterynarz), że należy rozróżnić *sparaliżowanie jagniąt*, którego przyczyn w pokarmie matek szukać nale-

(a) A więc, środek, jaki p. *Thaer* podaje za niemylny do uniknienia choroby jagniąt o której mowa, jest podług p. *Pogge*, środkiem do jej wywiązania. — P. Th. radzi: celem uniknienia choroby: *nie zmieniać rodzaju pokarmu maciorek*; bo inaczej jagnięta chorować będą; p. P. zaś aby uniknąć tej choroby, radzi czem prędzej pokarm zmieniać i pędzić maciorki na trawę. Wszakże nigdy pomiędzy różnymi pokarmami zimowemi nie zachodzi tak wielka różnica, jak między pokarmem zimowym w ogólności, a trawą. — Komuż tu wierzyć? Najpewniej ani jeden ani drugi środek nie uchroni jagnięta od tej choroby; mniemany zaś skutek był albo urojony, albo też przypadkowy. Red.

od tak zwanego *reumatycznego sparaliżowania*, pochodzącego z zaziębienia, a które również napada jagnięta w zimie, jak w letniej porze, jeżeli nie są dobrze chronione przeciw zaziębieniu.

Na wystawie plodów rolniczych, znajdowało się tu między innymi ważnymi przedmiotami, przeszło 100 gatunków różnego zboża; między którymi 50 gat. pszenicy. Odznaczała się szczególnie wielkością ziarna pszenica *Richmont* i *Clay* zwana. 22 gat. jęczmienia, i 27 gat. owsa. Traw pastewnych było 210 gat.; pomiędzy którymi wiele nowych, z północnej Ameryki sprowadzonych. Roślin pastewnych 70 gat., między nimi wiele było nowych gat. wyki, mianowicie na paszę.

Była także między nimi roślina od niedawnego czasu w Szkocyi uprawiana, *heracleum sibericum* zwana. Znawcy polecają ją szczególnie dla owiec, a mianowicie siano z niej dla maciorek, jagnięta karmiących. Rośnie na gruncie nader lekkim i bardzo wczesnie na wiosnę poczyną wegetować. — Z 30 gat. rzepy angielskiej (*Turnips*), niektóre były olbrzymiej wielkości. Kartofli było 120 odmian. Z owoców odznaczały się: olbrzymi ananas i melon wielkości średniej gruszki, ale nadzwyczajnie mocnego i przyjemnego zapachu. — Nakoniec ogórki z gat. *Pize Fighter*, przeszło 2, mówię dwie stopy długie, powszechny podziw zrzędziły.

Reductwo.

Własności wapna pod względem jego wpływu na roślinność.

Wapno najskuteczniej poprawia grunt mocny nie posiadający wapna, a to szczególnie dla tego, że w tym gruncie, jeżeli przytém cokolwiek nisko jest położony, nagromadzają się kwasy i próchnica się kwasi; a w tym stanie, mało lub wcale na pokarm roślin się nie przeistacza.

Mylnem zaś jest mniemanie, jakoby wapno dla tego było niezbędnie roli potrzebne, że służy roślinności w stanie swym naturalnym za pokarm. Mniemanie to złą powstało, że wiele roślin posiada rzeczywiście w swym składzie wapno; lecz nie jestże podobniejszem, że ono utworzone w nich zostało siłą organiczną rośliny, aniżeli: że w naturalnym stanie, przez korzenie do jej wnętrza weszło? kiedy jak wiadomo, korzenie tylko w stanie gazu i płynu właściwy im pokarm przyjmują; nadto, wiele jest roślin, posiadających wapno, które zrosły na gruncie, w którym nawet i śladu tego ciała znaleźć

nie było można. Wapno nie gaszone zawiera w sobie $\frac{1}{3}$ część swój wagi; wody. Utraciwszy ją wraz z kwasem węglowym podczas gaszenia, i będąc w tym stanie wystawione czas niejaki na działanie powietrza, wtedy przyciąga z ostatniego, utracony podczas gaszenia kwas węglowy, część wody, i staje się tępem czem było przed gaszeniem. Skoro na rolę rozpostartem zostanie w stanie zgaszonym, wtedy zbywa mu na czasie aby mogło wrócić do stanu pierwiastkowego (niegaszonego); lecz przynosi ono i w tym stanie tę korzyść, że będąc sproszkowane, ciśnię się pomiędzy cząstki gliny i rozsadza je, a następnie spulchnia grunt ścisły.

Podług najnowszej agronomicznej teorii, głównym działaniem na rolę wapna, jest rozpulchnienie gruntu zbyt ścisłego; oraz rozłożenie próchnicy i przeistoczenie jej na zdrowy pokarm roślin. Wszelkie bowiem zwierzęce części, wapno nader szybko rozkłada; nadto niszczy także jaja i poczwarki różnych, w ziemi się gnieźdzących owadów; a nawet i wiele chwastów wśród bujnej ich wegetacji; atoli nasienie tych-

że chwastów tylko wtenczas rozkłada, gdy w nad-der wielkiej massie na rolę jest użyte.

Ale właśnie dla tej przyczyny, że wapno rozkłada tak mocno wszelkie organiczne ciała,

na mianowicie ich szczątki, nie służy ono na grunt lekki, pulchny, nie zawierający kwaśnej próchnicy, gdyż zamienianie się wapna na pokarm roślin, nie jest jeszcze zupełnie wykryte.

Wychów zwierząt domowych.

Sposób oceniania przyszłej wartości jagniąt.

(przez p. Schmidt z Oschatz) (a).

Cała sztuka poprawiania, czyli uszlachetnienia owiec, polega jedynie: na połączeniu z sobą dwóch indywiduów, posiadających własności, jakie zamierzamy przelać w następne pokolenie.

Ważną tu jest rzeczą, by wcześniej można było poznać jagnięta, z takowego połączenia pochodzące, dla przekonania się: czyli mamy obraną drogą postępować dalej, lub ją zmienić i w jaki sposób?

Od wielu lat oddając się temu przedmiotowi, spostrzegłem: że najmłodsze nawet jagnięta posiadają oznaki, z których już z niejaką pewnością ocenić można przyszłą ich wartość.

Przekonałem się dalej, że też oznaki najwyraźniej się objawiają od 9go do 21go dnia życia jagnięcia; przed dniem 9tym ma ono jeszcze na welnie zbyt wiele macierzystego macicznego kleju; a po 21 dniu, kształt małych kosmecz-ków welny wiele się zmienia, przez wzajemne na siebie skakanie jagniąt lub tarcie się. — Podług więc mego spostrzeżenia, ułożyłem sobie tabelkę, którą dozorujący owczarnią winien wypełniać, w miarę kocenia się maciorek i wzrastania jagniąt.

Głowa. Najpierwszą częścią ciała na którą zwracam uwagę jest głowa. Uważam czyli *czoło*

jest szerokie i gładkie, wysokie lub niskie; *nos* wyprężony (garbaty), prosty, lub wklęsły; czyli cały front głowy jest obrosły włosami podobnie jak u koźlęcia, lub też pokryty wełną, a tu i owdzie włosy się okazują; lub też czyli jest zupełnie goły; czy tylna część głowy jest obrosła włosami: długimi i prostymi, lub krótkimi i zgiętymi; nakoniec czyli *czoło* mocno pokryte jest wełną, lub mało?

Uszy, wełną lub włosami obrosłe; całkiem lub do połowy; czy są przezroczyste i czerwone? Czyli miejsce pomiędzy uszami jest pokryte wełną lub gołe; czyli zaraz po za uszami znajdują się małe kosmeczki welny lub nie?

Szyja. Czyli w górze jest zaokrąglona, lub nie; czyli kosmki welny na wierzchniej jej części są podobne do bocznych? szczególnie uważam kształt tychże kosmków, a mianowicie:

- a. czyli zakończone są wężykowato skręconymi włosami; rzadkie lub gęste?
- b. Czyli końce są zaokrąglone, podobne do ziarenka okrągłego?
- c. Czyli nie kończą się okrągło, lecz zakończenie ich ma kształt rozpołowionego lub rozdartego ziarna; i czyli są gęste lub rzadkie?
- d. Czyli wełna przedstawia gładką powierzchnię podobną do axamitu, bez żadnych przedziałów; w dotknięciu zaś jest miękką i delikatną?
- e. Czyli kosmki welny są pomięszane z wło-

(a) P. Schmidt uważany jest w Saksonii za pierwszego znawcę Wychowu owiec i jakości welny. Red.

sami: długimi lub krótkimi, zgiętymi lub prostymi, i kiedy włosy te opadają?

f. Czyli kształt tych kosmków jest jednostajny na wierzchu i bokach szyi; i czyli są gęste lub rzadkie?

Czyli na szyi skóra jest gładka lub grubo sfaldowana; czyli jest podbródek (jak u negretti) lub go nie ma; w pierwszym razie jestże pokryty długimi włosami, lub bez włosów?

Kłab. Czyli jest zaokrąglony, nieco spiczasty lub też ma w środku rynienkę; jak się kończą kosmki: okrągło, skręcono, lub jak wyżej pod c?

Krzyż. Szeroki lub wązki, zaokrąglony lub ostro zakończony; ma na sobie wiele włosów zakrzywionych; lub też pokryty jest kosmkami podobnymi do tych co się na szyi znajdują; czyli prosto stoją, lub się obwieszają: na przód lub wtył?

Ogon. Gładki, lub pokryty włosami; ostatnie jak daleko się rozciągają, jaki mają kształt; czyli przy końcu ogona tworzą mały pęczek lub nie?

Boki. Tu szczególnież na kształt kosmków uważać należy, a mianowicie: czyli są podobne do tych co na krzyżu, lub na szyi się znajdują; czyli się kończą okrągło, lub są podobne do opisanych przy c, czyli kolor czerwony skóry przez nie przebija?

Uda. Czyli kosmki na nich stoją prosto, lub się obwieszają; czyli i wiele znajduje się na nich włosów i kształt tychże?

Nogi. Czy wewnętrzna strona piszczeli zadnich pokryta jest włosami; i czyli po upływie 3—4 tygodni same przez się wypadają lub pozostają?

Brzuch. Czy jest pokryty włosami; jaki ich kształt; proste lub zakrzywione; lub też czyli się tu znajdują kosmki wełny, i do których są najpodobniejsze; czy do będących na szyi, na krzyżu lub bokach; czy brzuch jest sfaldowany lub gładki?

Worki baranków. Obrosłe grubą lub cienką wełną; w kształcie kosmków lub nie?

Miejsca gołe wewnątrz nóg przednich. Są obszernie lub małe; wielkości talara lub złotówki?

Czyli skóra jagnięcia jest obszerna lub nie. Pierwsze można poznać po drobnych fałdkach podobnych do małych glizdów po całej skórze rozpostartych; czyli na zadnich udach mają poprzecznie, a na krzyżu podłużnie fałdki? — Ponieważ podług mego doświadczenia, im jagnięta obszerniejszą mają skórę, tém są później wełnistsze, przeto na okoliczność tę najbardziej zwracam uwagę w wyborze rozplodowych owiec.

Nakoniec, zamieszcza się w tabelli wzrost jagnięcia i kolor wełny; to jest: czyli bardziej wpada w białawy, żółtawy, lub czerwonawy; niemniej i miękkość wełny; która się poznaje przez pociągnięcie jej dłonią ręki pod włos.

Zapyta teraz czytelnik: *jakież jest dalsze użycie tego opisu?* — Odpowiadam: porównywając owce stare z ich opisami, o których mowa, uważam jak się przedstawiały najcelniejsze z nich, będąc jagniętami; mam więc pierwszą skazówkę przyszłej jakości jagniąt. Skoro zaś powzięta tym sposobem zasada, ciągle się okazuje niezmienną, mogę więc ją uważać za prawidło do celu w mowie będącego. — Zresztą, jest to używany od dawna przezemnie sposób, który do dalszego wypróbowania polecam.

Często się zdarza, iż jagnięta najmniej pozorne z młodu, celnemi stają się owcami. Częściej zaś i ten przypadek ma miejsce: że nabywca drogiego tryka, widząc iż nie płodzi jagniąt jakie mieć pragnął, już go w następnym roku nie używa do gromady; tymczasem z owych niabyłoby ostatnich jagniąt, najcelniejsze wyrastają owce.

Schmidt.

Gospodarstwo rybne

Odpowiedź na pytanie: dla czego, w ogólności, gospodarstwo rybne jest tak zaniedbane?

Ponieważ coraz bardziej gospodarstwo rybne upada, coraz więcej stawów jest zaniedbanych, lub naumyślnie osuszanych, przeto zdaje się utwierdzać mniemanie: że *ziemia wyżej się zużywa przez łąki, role, lub las, niżli przez gospodarstwo rybne*. W pojedynczych przypadkach zdarzać się to może w rzeczy samej; lecz by tak było w ogólności, przypuścić trudno.

Pomijając że stawy wiele się przyczyniają do ozdoby okolicy, uważajmy je tylko że strony ich rzeczywiście użyteczności.

1. Stawy w okolicy suchej, piaszczystej położone, wiele się przyczyniają do złagodzenia zbyt suchych upałów. Woda bowiem tym mocniej z nich się ulotnia, im większy jest upał: jej uloty pływając w powietrzu, poruszane w tę lub ową stronę za pośrednictwem wiatrów, ochładzają je mniej więcej. Wszakże dostatecznie jest wiadomo, że osuszenie bagnisk wielki wywiera wpływ na klimat; że staje się on o wiele suchszym i cieplejszym, aniżeli był przed ich osuszeniem. To się stosuje w odwrotnych względach dziś do osuszenia stawów. Nie byłoby nam bowiem trudno wskazać okolice, dawniej z urodzajów słynące, a które po zniesieniu gospodarstwa stawowego, wiele już na płonach straciły.

2. Mało jest wsiów posiadających bieżącą wodę do pojenia zwierząt; a nawet częstokroć podczas posuchy i upałów wielki jej niedostatek, a częstokroć wielki jej brak uczuwać się daje: temu to po większej części przypisać należy rozmaite choroby zwierząt, a w szczególności

najzgroźniejszą z nich: *zarazę śledziony*. Gdzie są stawy jak być winny urządzone, mające potrzebny odpływ i dopływ wody, tam można w nich bydło poić; a niechby już tylko służyły do ochłodzenia i spławiania zwierząt domowych podczas upałów — co jest najpewniejszą prezerwatywą przeciw *zarazie śledziony*, a nawet głównym lekarstwem podczas jej zjawienia — użyteczność ich byłaby niezaprzeczoną; i w wielu przypadkach, korzyść jakąby przez to wydały, lubo pośrednio, przewyższyłaby o wiele, mogącą być osiągniętą przez inne użycie przestrzeni, którą zajmują.

3. W wielu przypadkach, stawy mogą być użyte do nadania ruchu młynom, tołuszom, pilom i t. p. — Często także jedynie za ich pomocą można urządzić zalewanie łąk i t. p. — Bardzo także często woda stawowa z korzyścią do mycia owiec użyta być może.

(Nadmienić atoli należy, że zbyt czyste jej zanieczyszczenie tłustością wełny i brudem owiec, stać się może rybom nader szkodliwym; dla tego, chcąc je od zguby zabezpieczyć, potrzeba założyć pralnie w stronie gdzie woda ze stawu odpływa. Jeżeli zaś nie ma dostatecznego odpływu, przytém staw jest mały i bardzo zarzyniony, a owiec do mycia wiele, wtedy chcąc ryby zachować, nie wypada tu [myć owiec].

4. Znana jest użyteczność w rolnictwie szlamu; częstokroć stawy o których mowa, podają sposobność posiadania, w najlepszym stanie, tego, tyle użyźniającego ciała. — Otoczone bowiem rolami żyznymi, przyjmują one wodę podczas deszczów ulewnych z powierzchni onych spławianą, a która, zabierając cząstki nawozowe, osadza je na spodzie rzeczonych stawów: tym to sposobem szlam nabiera częstokroć wielkiej żyzności. Prócz tego, nagromadzają się

tu szczątki roślin wodnych, różnych zwierząt i t. p.

5. Są także stawy dostarczające w znacznej ilości: tatarak, trzcinę, i różne grube trawy, na podściół służące.

6. Nakoniec, są stawy tak szczęśliwie położone, że mogą być w pewny okres czasu osuszone i uprawiane stosownymi roślinami; po czém znowu wodą napelnione i zarybnione. — Te więc szczególnie na uwagę zasługują; *najprzód*, ponieważ zwykle bez używania nawozów, przez kilka lat ogromne plony przynoszą; z których otrzymany nawóz podwyższa żywność ról; *powtóre*, ponieważ w czasie od uprawy wolnym, będąc zarybnione, że tak powiem

odłogiem nie leżą. — Nadto, obsiewanie tych stawów, nie tylko ich nie pogorsza, ale owszem zdatniejszemi dla chowu ryb czyni.

Te są główne korzyści, odrębne od dochodu za ryby, jakie w ogólności stawy przynoszą. Dla czegoż je więc zaniedbujemy? — W dwóch słowach na to odpowiedzieć można: 1. ponieważ wrzeczy samej hodowanie ryb nie jest już dziś, biorąc ogólnie, tak korzystnym jak dawniej; 2. ponieważ wielu gospodarzy mało lub wcale z tą odnogą gospodarstwa wiejskiego nie jest obeznaną; 3. ponieważ w wielu okolicach, po wyniszczeniu lasów, i stawy będąc na działanie słońca i powietrza wystawione, same przez się powysychały.

Rozumności.

Wścigi chartów w Węgrzech.

W r. 1835 zawiązało się w Pészcie Towarzystwo wścigów chartów. Pierwsze zaś wścigi tych zwierząt miały dopiero miejsce 9 listopada 1840 r. — Zgromadzenie było nader liczne; między obecnymi znajdował się także Hr. *Szecheni*. — Srebrny puchar wygrał chart angielski Hr. *Richarda Gyyon*, zwany *Waldthiop*. Wyznaczoną zaś nagrodę przez Hr. *Szecheni*, otrzymał Baron *Wenkheim*, właściciel również angielskiego charta (*Maggi*). — następne wścigi miały się odbyć w pierwszych dniach listopada r. b. Pierwszą nagrodą puchar srebrny wartości 100 zł. r.

Rzucono pytanie — rzecz dziwna iż teraz dopiero — czyli wścigi tych zwierząt nie są stosowniejsze od wścigów koni? Wielu utrzymuje: że wścigi chartów mają przecież cel, to jest: *utworzenie psów do chwytania zajęcy*. — Lecz jakiż ma cel tworzenie tych chartów w końskiej postaci, czyli rassy koni wścigowych? podobno

żadnego; chyba że za cel ten uważać będziemy *grę azardowną* — przez rządy zakazaną — czyli *wydzieranie sobie majątków w zakładach*. — Boć jest powszechnie znanem: że ta rassa koni do niczego innego nie jest zdatną jak do przebiegnięcia, niezbyt oddalanej mety, w krótkim nader czasie. (Oekon. Neugk. 1841.)

Ważność uprawy tytoniu dla rolnictwa.

Uważają, i słusznie, że przedmioty nałogu lub zbytku, bardziej się upowszechniają i zużywają, niżli do pierwszych potrzeb życia służące. Między innemi popiera to zdanie *użycie tytoniu*.

W r. 1560 zaprowadzono uprawę tej rośliny we Francyi. W r. 1697 podciągniętą została pod monopoli i opłacano rocznej dzierżawy 200,000 fr.

W r. 1714	opłacano	—	—	2,000,000	—
— 1718	—	—	—	4,000,000	—
— 1739	—	—	—	30,000,000	—
— 1839	—	—	—	64,000,000	—
— 1840	—	—	—	70,000,000	—